

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznym.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowemiasto-Pomorze Sobota, dnia 14 maja 1932

Nr. 57

Zielone Świątki świętem nadziei.

Uroczystość Zesłania Ducha św. na Apostołów w dniu Ziel, Świąt należy nie tylko do trzech kardynałów Świąt Kościoła kat., ale jest nadto świętem najpiękniejszym i najweselej, jako przypadającym w porze uroczej, cudnej wiosny, w porze wonnych kwiatów i niewysłowionego czaru blasków słonecznych i przemiłego świergotu ptaszek. W Zielone Świątki cała przyroda, po łnie zimowym zbudziwszy się do nowego życia, stoi pod zielonym znakiem nadziei i przemawia bardziej wymownie i przekonująco niż kiedykolwiek do serc naszych, że mimo ciemnych dziś chmur i grezących niebezpieczeństw wokół, że mi-

mo ciężkiego naszego obecnego położenia pod wielą względami nie wolno nam pod żadnym warunkiem oddawać się maledźności i zwątpieniu, a raczej należy z niezłomną ufnością i silną wiarą patrzeć w lepsze jutro.

Jeszcze nie osłabła bowiem moc działania Ducha św., tego Odnawiciela oblicza ziemi, jeszcze nie wyczerpało się Jego nadprzyrodzone źródło łask i pomocy wszelkiej. A więc w górę serca! Niech na myśl tej wszytkiej mocy, jakiej już doznał świat i my z nim od Ducha św., zniknie upiór zwątpienia i rozpacz, a nowa otucha i nowa nadzieja niech

skrzepi nam serca nasze, że skoro my tylko zrobimy wszystko, co do nas należy, a o Bogu, Dawcy wszelkiego dobra, nie zapomnimy, to rychło, a rozstąpią się czarne chmury na niebie życia naszego, a znów wyjrzy złotiste słońce, epromieniasząc szczęśliwsze nasze jutro.

W tej myśli Wszystkim naszym Szan. Czytelnikom i Przyjaciółom ślemy ze serca pochodzące życzenia „Wesołych Świąt“!

*

Co oznacza zwycięstwo lewicy we Francji i czemu je wytłumaczyć?

Logika i rozumowania szerokiej masy ludności zdają się czasami iść na przekór zdrowemu rozsądkowi. Tak by sądzić można śmiało podług wyników ostatnich wyborów we Francji. I we Francji bowiem zaczyna się już dawać we znaki kryzys gospodarczy. I tym się już jawia, choć dopiero w malejszych rozmiarach, zasób gospodarczy, bezrobocie, deficyt handlowy i budżetowy. Zdawać by się tedy mogło, że ogólny sentyment szerokiej masy ludności skłaniać się będzie ku tym partiom i stronnictwom, które dają gwarancję najskuteczniejszej obrony interesów gospodarczych i finansowych państwa. A temi partiami są właśnie partie środka i prawicy, to jest, dotychczasowa większość rządowa we Francji. Przed nią bowiem miał już w roku izady w państwie i kartel lewicowy, ten sam, który obecnie zwyciężył przy wyborach, ale tak niefortunnie operował przy tem, że frank francuski zaczął spadać na łeb i na szyję i dopiero, gdy po jego ustąpieniu objęła na nowo rządy koalicja centroprawicowa z Poincaré na czele, od razu i frank się ustabilizował i całe życie gospodarcze Francji powróciło do równowagi. Zdawać by się tedy mogło, że naród francuski, pemny tych dodatnich rezultatów rządów owej koalicji, jej też odda i teraz swe głosy i swe zaufanie, tembardziej, że stosunki gospod. nie mniej są trudne dziś, jak były wówczas. A jednak mimo to większość wyborców przeciwnie oświadczyła się za lewicą, za redykami społecznymi, których rządy w kraju już raz okazały się bardzo niefortunne dla interesów gospodarczych kraju. Lecz nietylko względy finansowo-gospodarcze, ale ponadto i polityczne zdawały się przemawiać za oświadczeniem się przy wyborach ludności za dotychczas. większością koalicyjną. Wszak prądy militarystyczne, duch odwetu w Niemczech coraz bardziej się wzmacnia i bierze górę — Hitlerizm, który już sięga gwałtownie po władzę w Niemczech, to jawne i wyszkie widmo wojny nietylko dla Polski, ale i w równej mierze dla Francji. Wobec grezącego takiego niebezpieczeństwa, — zdawać by się mogło — ogół ludności głosować będzie na takich posłów, którzy w swym programie obronę kraju jak najmocniej akcentują i dla jej skuteczności też jak największą dają gwarancję.

Lewica francuska, w której prym wodzą socjaliści, ksmający się ze socjalistami niemieckimi, takiej gwarancji absolutnie nie daje. A jednak naród francuski oświadczył się w swej większości właśnie za tą lewicą, aczkolwiek jest to równoznaczne z osłabieniem frontu obronnego przeciw Niemcom. Z tego stanowiska patrząc na rezultat ostatnich wyborów we Francji, ma

się wrażenie, że masy ludności idą częściej za fałszywym, błędnym popędem, wbrew temu, co zdawać by się mogło, nakszują ich własny interes, własna ich korzyść. Wytłumaczyć ten wynik i zrozumieć go jedynie można obecnym psychicznym nastawieniem szerokich warstw społeczeństwa francuskiego. — Francuzi najbardziej będą z pechów wszystkich wojujących narodów — z wyjątkiem chyba Polski — odczuwać ekropność wojny. Ale też za to po wojnie rany i skutki teje najszybciej będą we Francji się zagoiły. Dziś lud francuski już w całej pełni zażywa słodkich owoców pokoju. Przejmują w spekuju, oszczędza, dba o siebie, bogaci się. Cóż dziwnego przeto, że pragnienie pokoju w najszerzszym warstwach Francji bierze dziś górę nad wszystkim innem. Było mieć spekuje, było nie wazzić się na nową wojnę — to najgorętsze dziś pragnienie ludności francuskiej. Cóż przeto dziwnego, że wobec takiego psychicznego nastawienia większość ludności oświadczyła się za temi stronnictwami, które najsilniej akcentują hasła pokoju i zgody wśród narodów. Można to nazwać krótkowzrocznością, słą polityką, która zapomina o tem, że najlepiej ma zapewniony pokój ten, kto jest najlepiej przygotowany do wojny, ale takie rozumowanie, choćby najrozsądniejsze, częstokroć następuje maza weobec czasowych nastrojów i sentymentów szerokiej masy. Jedynie na podstawie tychże też zrozumiemy jest taki, a nie inny rezultat obecnych wyborów we Francji. Jeżeli go zwazymy w odniesieniu do nas, do Polski, to nie trudno stwierdzić, że jest on dla nas wcale niekorzystny, niepokojący. Wśród tej lewicy bowiem, która dziś tworzy większość, jest sentyment nie we wszystkich nam przychylny, a przeciwnie, jest tam dużo niechęci do Polski. — Wszak wśród radykałów lewicowych jest sporo nawet i jawnych wrogów sejszu z Polską. Hasłem zerwania tego sejszu operowali też niektórzy z nich w czasie akcji przedwyb., tłumacząc swym wyborcom, że właśnie ten sejsz z Polską najwięcej Francję narzuca na wojnę z Niemcami. A jeżeli w owym dziś awicyjskim kartelu lewicowym jest sporo elementów, nieprzychylnie usposobionych dla Polski i sejszu z nią, to tem większą antypatię czują oni do obecnego systemu sanacyjnego w Polsce. Często gęsto przeciw rozbrzmiewały na wiecach wyborczych we Francji hasła: „Ani grosza dla rządu marsz. Piłsudskiego“. To też nie alega wątpliwości, że rezultaty tych wyborów dla rządów sanacyjnych są wielce niewygodne, kłopotliwe. Ale i my wszyscy nie możemy ich uznawać za korzystne dla interesów naszego kraju.

P. Prezydent w Ciechocinku przeprowadził kurację.

Warszawa. Podobno P. Prezydent Rzplitej uda się niebawem do Ciechocinka na kurację. Niebawem też wyjadą do Ciechocinka dyr. departam. zdrowia Pietrzyński i adiutant Prezydenta calem peczynienia odnośn. przygotowują.

Lebrun prezydentem Francji.

Wybór nastąpił przez zgromadzenie narodowe większością 633 głosów.

Wersal, 10. 5. Prezydentem republiki wybrany został, jak już donosiliśmy ostatnio, przez zgromadzenie narodowe przewodniczący senatu, Albert Lebrun. Oficjalne wyniki głosowania są następujące: Obecnych było 902 członków zgromadzenia, głosowało 826.

Lebrun (maja republikańska) otrzymał 633 głosów. Paul Faure socjalista 114 gł., Painlevé, republikański socjalny, 12 głosów, Cochon, komunisty 8, inni razem 10 głosów.

Wybór zgromadzenia był następujący: O godz. 14.45 przewodniczący senatu Lebrun wszedł na salę posiedzeń, powitany gorąco oklaskami przez członków zgromadzenia. O godz. 14.15 Lebrun zabrał głos, oświadczył, iż zgromadzenie jest otwarte, poczem wypowiedział krótkie przemówienie, poświęcone pamięci Doumiera. Przemówienia zebrani wysłuchali stojąc. Było ono gorące oklaskiwane. Następnie o godz. 14.20 rozpoczęło się głosowanie imienne.

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 r. w Mercyle Haut pod Metz, gdzie ojciec jego miał firmę. Po ukończeniu z odznaczeniem w r. 1892 Szkoły Politechnicznej a w r. 1896 Akademii Górniczej zajmuje Lebrun stanowisko inżyniera-górnika. Pracuje też naukowo i otrzymuje nagrodę Academie des Sciences za pracę z dziedziny inżynierji, głasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa i górnictwa, które jedyną mu oznanie i rozgłos nietylko we Francji, ale i zagranicą.

Do Izby Deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam w 1904/5 r. obowiązki sekretarza, a w 1913 r. został obrany wiceprzewodniczącym Izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.) piastował tęże ministra kolonii, jak również w gabinecie Poincaré'go (1912 r.) i Doumiera (1913/14 r.). W czasie wojny powierzył mu Clemenceu w swym gabinecie tęże ministra blokady, a po wojnie (1918/19 r.) pełnił Lebrun funkcje ministra wyzwoleń terytoriów (Alzacji i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcje referenta spraw wojskowych i kolonii. Lebrun należy do grupy politycznej t. zw. Unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincaré'go. W r. 1931 uważano go za kontr-kandydata Brissona przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun 147 głosami przeciw 139 głosem obrany przewodniczącym senatu, ażeby z kolei po tragicznej śmierci prezydenta Doumiera zostać wybranym w dniu 10 maja 1932 r. na prezydenta Francji. Prezydent Lebrun znany jest z przyjaznego ustosunkowania się do Polski, czemu niejednokrotnie dawał wyraz zarówno w enuncjacjach publicznych, jak i w stosunkach prywatnych.

Gorgulow był komisarzem bolszewickim.

Paryż, 10. 5. Paryska prasa emigracyjna rosyjska zamieszcza w dalszym ciągu sensacyjne szczegóły o Gorgulowie. I tak „Wzrozdzenie“ podaje od swego korespondenta z Pragi, że Gorgulow był znany przez kilku studentów medycyny, którzy razem z nim studjowali, jako komisarz bolszewicki w Rosji sowieckiej.

